



Echo KRAKOWSKIE

Halo! Tu Emden!

— mówi I oficer S/S »Orłowo«

Najdokładniejszy zegar świata uruchomiono na ratuszu w Kopenhadze

KOPENHAGA

Na ratuszu w Kopenhadze odbyła się wczoraj niezwykle uroczystość podczas której król duński Fryderyk uruchomił niezwykle precyzyjny zegar, zaprojektowany przez astro-mechanika Jensa Olsena zmarłego w 1945 roku.

Zegar Olsena jest najdokładniejszy w świecie i jak obliczają specjaliści będzie miał odchylenia zaledwie 0,4 sekundy na 300 lat.

Główne koło opisywanego zegara będzie robiło pełny obrót w ciągu 25.700 lat. Składa się on z 14 tys. części i pokazuje nie tylko godziny, minuty i sekundy, lecz także czasy lokalne w szeregu punktów kuli ziemskiej, dokładny czas wschodu i zachodu słońca i księżyca każdego dnia roku, fazy księżyca, święta ruchome na wiele tysięcy lat naprzód, szereg zmian w ruchu ciał niebieskich itd. Jedną z części zegara zacznie działać dopiero za 1000 lat.

Zegar kopenhaski wzbudził w całym świecie olbrzymie zainteresowanie ze względu na swą niezwykłą pomysłowość i precyzję.

Pogłoski o zmianach w składzie rządu angielskiego

LONDYN

BRITYSKI dziennik „Daily Telegraph” opublikował wiadomość, że przypuszczalnie w nadchodzącym tygodniu nastąpi reorganizacja rządu angielskiego. Kanclerz skarbu Butler — jak podaje dziennik ma objąć funkcję przewodniczącego Izby Gmin oraz stanowisko wicepremiera. Na jego miejsce kanclerzem skarbu ma być mianowany dotychczasowy minister spraw zagranicznych Macmillan. Dotychczasowy minister obrony Lloyd ma zostać pójnistrzem spraw zagranicznych.

Dziennik podaje, że ustąpić ma również dotychczasowy minister pracy Monckton.

Niespodzianka dla miłośników muzyki

Walizkowe fortepiany o wadze... 6,5 kg

MUZYKOWI i melomanowie czeka nie lada niespodzianka. Pracownicy zakładów „Tesla” w Pardubicach począwszy od roku 1956 przystąpią do seryjnej produkcji „fortepianów walizkowych. Instrument waży zaledwie 6,5 kg i ma tę samą liczbę klawiszy co zwykły fortepian, pozbawiony jest natomiast strun. Klawiatura połączona jest z aparatem radiowym. Ton powstaje na zasadzie impulsów elektrycznych.

czorem nasi brytyjscy koledzy odlecieli specjalnym samolotem do Anglii. „Orłowo” natomiast kontynuować będzie swój rejs do Algeru.

W MIENIU załogi „Orłowa” starszy oficer Sędka prosił nas o przekazanie najserdeczniejszych pozdrowień rodzinom w kraju.

Przeprowadzenie rozmowy ze st. oficerem Sędkiem ułatwił nam kapitan portu Emden, Edward Dehde, który specjalnie posłał po niego samochód i przywioził go do telefonu.

Rozmawiał J. Szczerbiński

Ponad 80 tysięcy mieszkańców liczy Nowa Huta

NOWA HUTA — liczy już ponad 80 tys. stałych mieszkańców. Do ich użytku brygady budowlane przekazują coraz to nowe bloki mieszkalne i placówki socjalne.

W dniu 15 bm. komisja odebrała od załogi budowlanej kolejny, 10 w tym kwartale, blok mieszkalny i przekazała klucze do nowych mieszkań referatowi kwaterunkowemu Dzielnicowej Rady Narodowej.

Nowa automatyczna centrala telefoniczna w Nowej Hucie

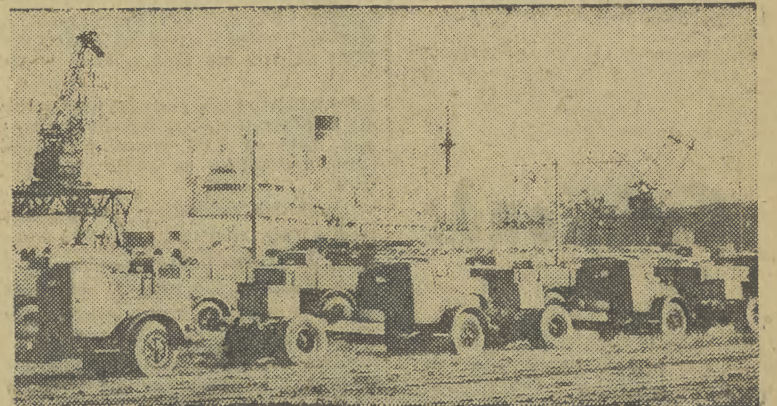
W NOCY z 17 na 18 grudnia 1955 r. zostanie uruchomiona w Nowej Hucie telefoniczna centrala automatyczna.

Wszystkie telefony 3-cyfrowe podłączone na dotychczasową ręczną centralę telefoniczną w Nowej Hucie oraz telefony 5-cyfrowe o początkowej cyfrze „5” i „2”, zamontowane na terenie Nowej Huty, a przyłączone do krakowskiej centrali automatycznej, zostaną w podanym terminie przełączone na nowo uruchomioną centralę automatyczną i otrzyają nową numerację 5-cyfrową o początkowej cyfrze „4”.

W związku z tym, od 18 bm. obowiązują nowa numeracja zamieszczona w spisie telefonów (wydanie z roku 1955) dla abonentów 3-cyfrowych Kraków — Nowa Huta na str. 139-144, zaś dla abonentów 5-cyfrowych o początkowej cyfrze „5” i „2” w dodatku do spisu Kraków na str. 313 — 317.

Równocześnie zmienione zostają numery wywoławcze — ogólne: Huta im. Lenina — kombinat nr 401-10 i 401-20, Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina nr 402-60.

Do Chin i Ameryki Południowej...



Samochody CSR i NRD tranzytem przez Gdynię — płyną do Chin i Ameryki Południowej. Na zdjęciu: przed załadunkiem w porcie gdynińskim. Fot. CAF

W ciągu 20 minut uratowaliśmy załogę »Victoria City«

Gęstniejąca mgła utrudniała akcję ratowniczą

Kontynuujemy nasz rejs do Algeru. Pozdróćcie nasze rodziny w kraju

NAWIĄZALIŚMY łączność radiową z polskim statkiem „Orłowo”, którego załoga, jak podawaliśmy wczoraj, uratowała na Morzu

Północnym 61 rozbitków z angielskiego statku „Victoria City”, który zatonął wskutek zderzenia z włoskim statkiem „Valentine Bibolini”.

Od pierwszego oficera S/S „Orłowo” Kazimierza Sędka dowiedzieliśmy się szczegółów akcji ratunkowej. Oto jego relacja:

W Polsce zapanowała odwilż

w Moskwie — 25 st.

mrozu na Atlantyku szaleje sztorm

PRAWIE w całym kraju zapanowała odwilż. Jedynie na Suwalszczyźnie i w okolicach Głęboka utrzymują się jeszcze mrozy dochodzące do minus 10 stopni.

Na najbliższe kilka dni nie należy się spodziewać pięknej pogody. Przeciwnie. Przejdzie przez Polskę fala deszczów.

Natomiast donoszą z Moskwy, że dziś termometr wskazuje tam minus 25 stopni. W okowach mrozu znajduje się również Szwecja. W środkowej części tego kraju zanotowano dziś minus 20 st. Stosunkowo bardzo ciepło jest za to w Jugosławii, gdzie ub. nocą temperatura wynosiła plus 15 stopni.

Na Atlantyku szaleją sztormy. W związku z tym największy w świecie statek angielski „Queen Mary” przybył do Nowego Jorku z trzydziestogodzinnym opóźnieniem. Kapitan statku oświadczył, że sztorm szalał od Irlandii aż do Nowego Jorku. Fale dochodziły do 20 m wysokości.

Miłośnicy cyfr...

SA ludzie, którym gardzą poeci. Nie mają oni za grosz fantazji, nie przemawiają do nich najbarwniej po dane obrazy, nie przekonuje argumentacja słowna. Gdy jednak usłyszą cyfry — wszystko staje się dla nich jasne i zrozumiałe. Ci właśnie ludzie są zawsze najwzięcijszymi i najbardziej uważnymi czytelnikami roczników statystycznych.

Są jednak również tacy miłośnicy cyfr, którym wiadomość o wznowieniu w Polsce wydawnictwa statystycznego zepsuła na dobre humor. Mowa jest o redaktorach radia brytyjskiego, którzy poświęcili tej informacji poważną pozycję w dzienniku. Oto urywek:

„Przed wojną tzw. „Mały Rocznik Statystyczny” był jednym z najbardziej poczytnych i popularnych książek w Polsce, był kopalnią informacji, które były zawsze rzetelne i w granicach możliwości dokładne”.

To prawda. Przedwojenny „Mały Rocznik Statystyczny” był bardzo popularny i co więcej (czego radio brytyjskie nie podaje) był nazywany najbardziej antyrządową książką. Ujawniał bowiem cyfry, które chętnie sanacyjny rząd zatrzymałby tylko do swojej prywatnej wiadomości. Leży przed nami rocznik z 1939 r. Otwieramy książkę na ślepo:

W województwie tarnopolskim są tylko 24 samochody osobowe... na 10 tys. mieszkańców przypada 2,2 samochodu.

W woj. poleskim istnieje jedno muzeum. W roku 1934 Polska wyprodukowała 783 obrabiarki...

Oddajemy głos spikerowi angielskiemu: „...W Polsce ma być wznowiony rocznik statystyczny... Trzeba będzie szczerześć w tych sprawach...”

Słusznie. Trzeba będzie szczerześć, ale nie tylko ze strony komitetu redakcyjnego rocznika, który przygotował rzetelne i odpowiadające prawdzie informacje. Na szczerześć będą musieli zdobyć się również redaktorzy radia brytyjskiego, jeśli będą zmuszeni spojrzeć na osiągnięcia Polski Ludowej przez pryzmat no wych, rzetelnych cyfr.

A. Zglinicka

Cenny dar z Chin otrzymało Muzeum Narodowe w Krakowie

MINISTER Kultury i Sztuki przekazał Muzeum Narodowemu w Krakowie cenny dar Chińskiej Republiki Ludowej — wyroby współczesnego rzemiosła ludowego.

Są to m. in. artystyczne rzeźby w kości słoniowej i nefrycie, przedmioty wyrabiane z laki i srebra, kryształy i ceramika, delikatne, wycinane w drzewie wachlarze, jedwabie i brokaty ozdobione tradycyjnymi chińskimi motywami, broszki, bransolety, kolczyki, ludowe wyścinki z papieru ryżowego, lalki itp.

W ten sposób Dział Sztuki Dalekiego Wschodu Muzeum Narodowego w Krakowie wzbogacił się o 650 eksponatów. W początkach przyszłego roku specjalna wystawa w Muzeum Narodowym umożliwi społeczeństwu poznanie tych pięknych dzieł współczesnej chińskiej sztuki ludowej.

Sudan proklamuje niepodległość

CHARTUM

Premier rządu sudańskiego ogłosił dziś rano, że w przyszły poniedziałek Sudan proklamowany zostanie państwem niepodległym.

20 kin panoramicznych będziemy mieć w roku 1956

W KINEMATOGRAFII światowej od kilku lat coraz częściej wchodzi w użycie tzw. ekran panoramiczny, który przy zastosowaniu nowej techniki filmowej pozwala na uzyskanie obrazu znacznie szerszego, niż na ekranie o wymiarach powszechnie u nas używanych.

Otecnie mamy w kraju tylko jedną salę wyposażoną w szeroki ekran — w warszawskim kinie „Słońce”, dobiegają jednak już końca prace nad zainstalowaniem tego urządzenia w 7 kinach: w Krakowie, Łodzi, Chorzowie, Białymostku, Poznaniu, Opolu i Radomiu.

W roku przyszłym projektowane jest przystosowanie do wyświetlania filmów panoramicznych dalszych kilkunastu kin, tak że w końcu 1956 roku każde miasto wojewódzkie w Polsce posiadać będzie przynajmniej jedną salę kinową, wyposażoną w szeroki ekran, a ogólna liczba tego rodzaju ekranów wynosić będzie 20.

Jutro premiera »Opowieści zimowej« w Teatrze Młodego Widza

JUŻ jutro Teatr Młodego Widza wystawia „Opowieść zimową” Szekspira. Jest to wielkie widowisko w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla, który stworzył nową oprawę scenograficzną.

Stanisław Wiechowicz napisał muzykę do tej komedii, a taniec opracowała Wanda Szczyka.

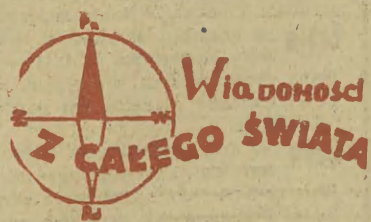
Ciekawe odkrycie archeologiczne

NA ciekawe wykopaliska natrafili Józef Majoch pracujący przy robotach ziemnych w Nowym Sączu przy ul. Franciszkańskiej.

Na głębokości 3,5 m odkrył on naczyńka gliniane zawierające kości oraz skorupy wyrobów ceramicznych pochodzących z XII i XV wieku. Cenne wykopaliska zostały przekazane do Muzeum Ziemi Sąddeckiej.

dziesięć STRON

11 bm. delegacja Sejmu PRL z wzięcia w Moskwie budowę domów mieszkalnych. Na zdjęciu: członkowie delegacji polskiej oglądają nowe domy mieszkalne w południowo-zachodniej części miasta. (Fot. CAF)



◆ NOWY JORK. Z Buenos Aires donoszą, że aresztowany tam został pilot hitlerowski Luftwaffe H. Rudel, który uciekł do Argentyny pod koniec wojny. Rudel w czasie wojny otrzymał osobiste z rąk Hitlera najwyższe odznaczenia. Do Argentyny przybył on na podstawie fałszywej wizy.

◆ WIEN. Sąd w Innsbrucku skazał na karę 15 miesięcy ciężkich robót 24-letniego Rudolfa Heberfellnera za usiłowanie werbowania młodych mężczyzn do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Za swoją działalność werbunkową Heberfellner otrzymał miesięcznie 3 tysiące szylingów, a ponadto 200 szylingów od każdej zwerbowanej osoby.

◆ NOWY JORK. W początkach przyszłego roku zostanie sprowadzonych do Europy przeszło 100 prac wykonanych przez artystów — Eskimosów zamieszkałych w północnych rejonach Kanady. Prace te są własnością Muzeum Narodowego w Ottawie. Pierwsza w Europie wystawa dzieł artystów — Eskimosów otwarta zostanie 26 stycznia przyszłego roku w Hadze. Następnie wystawa otwarta zostanie w innych krajach.

◆ PARYŻ. Książka Monaca Rainier odpłynął z portu w Hawrze do Stanów Zjednoczonych. Przed odpięciem zdemontował on pogłoski, że jakoby wyjeżdża do USA w celu znalezienia tam żony. Pogłoski te były rozprzestrzeniane przez niektóre dzienniki w związku z tym, że książka jest kawalerem, a z chwilą wymarcia panującej dynastii książęcej, Monaco zostanie automatycznie wcielone do Francji. Mieszkańcy księstwa będą wówczas musieli po raz pierwszy płacić podatek.

◆ PRETORIA. Biżuteria, która ukradziono została w pierwszych dniach grudnia małżonkom Oppenheim w Johannesburgu (Unia Południowo-Afrykańska) została odnaleziona. Sprawcami kradzieży było dwóch mężczyzn, którzy skradziony skarb przechowywali w papierowym kartonie.

◆ BUENOS AIRES. Dowódczo armii argentyńskiej postanowilo wysłać ekspedycję, której zadaniem będzie dotarcie na szczyt Akonkaguay (7.035 m nad poziom morza) i zniszczenie znajdujących się tam popiersi b. prezydenta Perona i jego żony Ewy.

Francuska Partia Komunistyczna

FRANCUSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA, która w tym roku obchodzić będzie 35-lecie swojego istnienia, konsekwentnie broni interesów mas pracujących miast i wsi Francji. Dlatego też przed-

W ostatnich wyborach PPK zdobyła największą liczbę głosów - 5 038 524, na skutek jednak oszukanych ordynacji zamieszkała 100 mandatów o wymiarze tylko 94.

W dziedzinie polityki wewnętrznej i gospodarczej KPF domaga się polepszenia bytu francuskich mas ludowych, co należy uzyskać z jednej strony przez redukcję wydatków w sferze budżetowej, z drugiej przez zmniejszenie kaptaliśmów do poziomu większych ciężarów podatkowych.

Polska wita z radością przyjęcie 16 państw do ONZ

NOWY JORK PRZEWODNICZĄCY delegacji polskiej na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister Naskowski wygłosił na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym w imieniu polskiej delegacji powitał z głęboką radością przyjęcie 16 państw do ONZ.

Minister Naskowski stwierdził, że Polska ze szczególną radością wita przyjęcie do ONZ Albanii, Węgier, Rumunii, państw, które całą swą działalnością zasługują od dawna na miejsce w ONZ.

Mówca podkreślił, że dzięki przyjęciu 16 państw Organizacja Narodów Zjednoczonych stanie się bardziej reprezentatywna, będzie mogła aktywniej niż dotąd oddziaływać na kształtowanie się pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach polityczno-społecznych, na rozwój idei pokojowego współistnienia.

W zakończeniu przemówienia wiceminister Naskowski wyraził przekonanie, że na następnej sesji do Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęte zostaną Mongolska Republika Ludowa i Japonia.

Na łamach prasy zagranicznej

NEW YORK Herald Tribune

„W sprawie dopuszczenia nowych członków do ONZ Stany Zjednoczone dały się wymanewrować, wykiwać, postawić w najbardziej niefortunną pozycję. Inicjatywę przejął Związek Radziecki.

Stanowisko USA nie było ani realistyczne, ani konsekwentne. Obecnie Japonia nie została przyjęta do ONZ, a jest to przecież nasz kluczowy sojusznik w Azji...

Miejmy nadzieję, że nauzka, jaką otrzymaliśmy w wyniku tej debaty, nie będzie zapomniana opisaniem tego wydarzenia jako „zwyrodnienia naszego obozu”.

Le Monde

„Radziecki blok podwoił liczbę swych sprzymierzeńców. Gdy się doda jeszcze kraje mniej lub więcej neutralistyczne - powstanie blok, stanowiący czwartą część Zgromadzenia Ogólnego. Okres „większości zachodniej” należy do przeszłości”.

O ludziach twardszych niż skały

I LE to już dni trwa droga? Dziesięć, piętnaście? Nie kilometrów ujechalśmy? Tysiąc, półtora tysiąca? Ież to już razy podziwiałem panoramę Dachy Świata z wysokich przełęczy i szczytów. I za każdym razem, gdy „gazik” rzyca i sapie, wdziera się na grzbiet kolejnego łańcucha, czuję jak mi serce łomocze z niecierpliwością - jakie cuda ujrzę teraz, jaki obraz roztoczy przyroda. Może dzięki las dziewicy, którego o kilometr - dwa od drogi nie widziałam ludzkie oczy, a może śnieżne wierzchołki posypane złotymi iskrami słońca, a może ospisko skał - piętrzące się na drodze.

GDY LAWINA TARASUJE DROGĘ

TO zdarza się i tak: samochody zatrzymują się. Droga zatarasowana. Krótki, ale za to męczący spacer do zakrętu (na tych wysokościach ponad 3500 metrów, oddycha się z trudem, chwytaś rozrzedzone powietrze jak ryba wyrzucona na piasek) i oto mrowie ludzkie rozbijające skały, spychające z drogi odłamki wielkości domków na Czarniakowie.

Spotkaliśmy taką grupę na Dzedosaniu. Poprzedniego dnia nieduży kamień - może pod działaniem słońca, może podmyty wodą - urwał się i potoczył po zboczu. Za nim posypały się inne mniejsze, większe i ogromne. Trwało to może piętnaście minut, ale i tego wystarczyło, by zatarasować drogę usypiskiem wielkości sporego pagórka.

LASY SPELZAJĄCE ZE SZCZYTÓW

ALBO w okolicy Pomi. Jakże często przyroda mści się jakby na człowieku za to, że osmielił się powstać przeciw jej odwiecznemu panowaniu. Skałny obrzym strząsa z siebie naniesioną przed tysiącami lat warstwę piachu.

I wtedy dzieje się rzecz, o jakiej opowiadają bajki. Ogromny kawał lasu spelza ze szczytu. Najpierw szelest, potem huk, łomot, gruchot miazdżonych drzew i znów cisza. Porosłe lasem wzgórze stoł nagie, ciemne jak symbol gniewu, a u jego stóp usypisko-cmentarz soczystej zieleni.

I wtedy zjawiają się ludzie. Nic to że pot zalewa oczy, że płucą z trudem chwytając skąpą porcję tlenu - drogę trzeba oczyścić, samochody muszą przejechać. Tybet czeka na towary, wiezione w setkach ciężarówek.

Patrzę na sylwetki ludzi, którzy zawieszani na pionowych ścianach oblupeją niebezpieczne nawisy po osypisku i myślę o tych, którzy przez trzy lata wdzierali się na te ściany, rozbijali skały łopami, gryźli je uderzeniami kilofa i znaczyli swój przemarsz wstęgą drogi.

„BIG BLUFF” TĘNI WARKOTEM MOTORÓW

CZASEM „stary Lo” - wesoły, pełen werwy i humoru kierowca milknie. Teraz już wiem: trzeba w takiej chwili wypatrzeć wśród skał wyciosany z kamienia niski obelisk. Szofer Lo milknie, bo myśli o nieznanym towarzyszu, który oddał swe życie budując drogę. Przed paru laty różne gazety wyśmiewały wieści o budowie drogi do Lhasy. Nazywano ją nawet „big bluff” - wielką lipą. Nie mściło się nikomu z panów kpiarzy w głowie, że jest w ludzkiej mocy zbudować szosę na wysokości 4-5 kilometrów. „Stary Lo” nie czytał tych gazet, ale „stary Lo” słyszał jak pewien lama mówił o budowniczych drogi: „skały są twardsze od najsilniejszych ludzi, ale chiński żołnierz jest silniejszy od najtwardszych skał”.

Przed paru laty, kiedy tysiące żołnierzy budowało drogę do Lhasy, pewni kpiarze mówili „big bluff”. Dziś kpiarze milczą a „big bluff” - droga do Lhasy tęni warkotem motorów.

Schroniska tatrzańskie nie mają zupełnie zapasów żywności. Na śniadanie - kapusta. Na obiad - kapusta. Na kolację - kapusta. Od kilkunastu dni kapusta jest jedynym pożywieniem turystów, przebywających w tatrzańskich schroniskach. A wiadomo, że po posiłku złożonym z kapusty, nawet najlepszy narciarz daleko nie zajdzie...

Kierownicy schronisk bezradnie rozkładają ręce: - od dłuższego czasu nie otrzymujemy pieniędzy na zakup żywności. Wyczerpalimy więc nawet „żelazne” zapasy.

Kłopoty schronisk z aprowicacją trwają już od kilku miesięcy. Sytuację ratowały zakupione hurtownie spożywcze, które dawały schroniskom produkty żywnościowe „na kredyt”. Kiedy jednak suma zadłużenia schronisk dosięgła 700 tys. zł, hurtownie zażądały uregulowania należności.

Tymczasem schroniska, a ściślej Związek Urzędów Turystycznych w Zakopanem, jak już wspomnieliśmy, nie ma przyszłowiego grosza, ponieważ Centrala ZUT nie przysłała pieniędzy.

„Ale nie na Centrali ZUT kończy się ta „głodowa historia”. Okazuje się bowiem, że w okresie letnim w schroniskach tatrzańskich przebywały grupy wczasowiczów, skierowane tam przez Fundusz Wczasów Pracowniczych. Za których był dyrekcja naczelni FWP do dziś nie uregulowała należności.

Jakiekolwiek są powody wstrzymania funduszy na zaopatrzenie schronisk, Centrala ZUT ponosi całkowitą odpowiedzialność za głodzenie turystów.

Publikując alarmujący meldunek z terenu Tatr, chcieliśmy zwrócić uwagę, iż na skutek dużych opadów śniegów tych transport żywności do schronisk będzie z każdym dniem trudniejszy i bardziej kosztowny. Należy więc natychmiast zaopatrzyć magazyny żywnościowe schronisk w zapasy na zimę! (marr)

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow

przybyli do Kabulu MOSKWA

JAK donoszą z Kabulu, 15 bm. o godz. 13.45 według czasu miejscowego przybyli tam samolotem N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow i towarzyszący im osoby.

Przywódców radzieckich powitali meżowie stanu i działacze społeczni Afganistanu z premierem Sardar Muhammadem Dawudem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego i kolonia radziecka w Kabulu.

Krótkie przemówienie przed mikrofonem wygłosił N. A. Bułganin. Przetłumaczył on pozdrowienia i serdeczne życzenia narodowi Afganistanu.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow złożyli w czwartek wieniec u stóp grobowca Muhammada Nadir-Szacha, ojca obecnego króla Afganistanu, który zamordowany został w 1933 r.

Następnego dnia Bułganin i N. S. Chruszczow odwiedzili premiera Afganistanu Sardar Muhammadem Dawuda i odbyli z nim rozmowę.

Król Afganistanu Muhammed Zahir-Szach przyjął przewodniczącego Rady Ministrów N. A. Bułganina oraz członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa. Podczas rozmowy N. A. Bułganin wręczył królowi Afganistanu list od Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa.

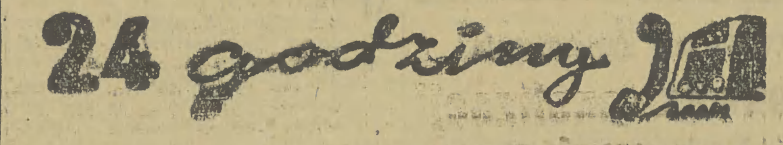
W czwartek w godzinach wieczornych król Afganistanu Muhammed Zahir-Szach wydał przyjęcie w swym pałacu na cześć N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

Dr Markus Feldmann

prezydentem Szwajcarii GENEWA

W DNIU 15 grudnia odbyły się w Bernie wybory prezydenta Szwajcarii na rok 1956. Prezydenta Republiki Szwajcarskiej wybierają obce Izby Parlamentu na okres roczny.

Prezydentem wybrany został jeden z przywódców partii chłopskiej, dotychczasowy szef departamentu (minister sprawiedliwości i policji) - dr Markus Feldmann.



na świecie

* DELEGACJA SEJMU PRL przebywająca w ZSRR, przybyła 15 bm. do Leningradu, serdecznie witana na lotnisku. Po złożeniu wizyty przewodniczącemu Prezydium Rady Miejskiej N. Smirnowi, delegacja zwiedziła miasto.

* SESJA RADY NATO rozpoczęła 13 bm. obrady w Paryżu. Czwartkowe posiedzenie poświęcone było omówieniu sytuacji międzynarodowej i sprawom militarnym. Przemawiali Dulles, Pinay, Martino i Brentano. W Paryżu obraduje jednocześnie Rada Unii Zachodnio-europejskiej.

* PREMIER NASSER ostrzegł ambasadorów USA i W. Brytanii w Kairze, że jeśli nastąpi atak wojsk izraelskich na Egipt lub Syrię, oba państwa odpowiedzą nie akcją indywidualną lecz podejmą kontratakę wspólnie.

* PROKLAMOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI SUDANU nastąpić ma w najbliższym poniedziałku.

* 694,6 MLN DOLARÓW tytułem „odszkodowania za korzystanie z ziemi i mienia koreańskiego w czasie wojny i po jej zakończeniu” zażądał od Amerykanów rząd Korei południowej.

* WIZYTY PRZYJAZNI radzieckich okrętów wojennych w Goeteborgu i szwedzkiej w Rydze odbędą się w okresie od 3 do 7 sierpnia 1956 r.

* ROZWIĄZANIE KP CYPRU i innych organizacji postępowych przez władze brytyjskie oraz aresztowanie wielu działaczy komunistycznych wywołało na wyspie fale oburzenia. We wszystkich miastach Cypru odbywały się demonstracje przeciwko decyzji władz brytyjskich.

* 80.000 NAUCZYCIELI WŁOSKICH przystąpiło w czwartek do strajku. Domagają się oni podwyżki płac.

Kosze bagażowe na narty usprawnią i przyspieszą jazdę na Kasprowy

TOCZNO zrobiło się na stacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Kuźnich Wagoniki mogą przewieźć w obie strony „zaledwie” 1.500 osób dziennie. Tymczasem amatorów napowietrznej przejażdżki jest więcej niż miejsca w wagonikach.

Kierownik two PKL zastanawia się więc nad możliwością zwiększenia częstotliwości kursowania kolejki. Czy obserwowaliśmy, jak długo trwa załadunek nart do wagoników, a następnie przeładunek tychże nart na Mysłeničkih Turmach? Otóż dział techniczny PKL opracowuje obecnie projekt koszy bagażowych na narty, które przenoszą specjalne dźwigi. Usprawnienie załadunku i wyładunku nart pozwoli właśnie na zwiększenie częstotliwości kursowania wagoników. (marr)

* PO DYMISJI RZĄDU JORDANII mi się sformowała, ludowego rządu powierzone Hazzabowi Mahalli, uchodzącemu za zwolennika paktu bagdadzkiego.

* DELEGACJA RZĄDOWA NED przebywająca w Chinach zwiedziła 14 bm. Szanghaj.

* BUDŻET WOJSKOWY USA, jak ustalono na naradzie, która odbyła się ostatnio w Białym Domu, wyniesie w przyszłym roku finansowym 35,5 miliardów dolarów i będzie o miliard większy od tegorocznego.

* 25 REPATRIANTÓW z FRANCJI powróciło wczoraj do kraju.

* KAWERY DUNKOWSKI ukończył 21 bm. 80 lat życia. Z okazji 80 rocznicy urodzin znakomitego reżysera, w „Zachęcie” otwarta będzie wielka wystawa jego dorobku reżyserskiego oraz prac jego uczniów.

Kapitan statku panamskiego złożył wieniec na grobie polskiego kolegi

W ZRUSZAJĄCYM dowodem pamięci dla zasług niedawno zmarłego starszego pilota Portu Gdańskiego, kapitana wielkiej żeglugi, Mieczysława Rudnickiego - było złożenie wienca na jego grobie przez kapitana panamskiego statku S/S „Atica”, przybyłego do Gdańska z ładunkiem rudy.

Zmarły st. pilot był najstarszym w służbie pilotowej w Porcie Gdańskim. Wprowadził on do portu gdańskiego pierwszy po wojnie statek. Wielokrotnie pilotował statki zagraniczne, a wśród nich statek panamski „Atica”. (K. L.)

w/g koresp. S. Marca (Daily Worker)

To jeszcze nie jest. Mieszkańcy Indii po prostu lubią manifestować. Szkoda, że pan nie widział jak oni manifestowali przeciw nam.

(Daily Worker)



Nowi członkowie ONZ

- Albania - kraj na Półwyspie Bałkańskim. Obszar 28,7 tys. km kw. Ludności - 1,2 mln. Republika demokratyczno-ludowa. Uczestnik Układu Warszawskiego.
Austria - europejski kraj nadadurajski. Obszar 83,8 tys. km kw, ludności - 7 mln. Republika burżuazyjna. W 1955 r. po odzyskaniu całkowitej suwerenności Austria ogłosiła neutralność.
Cejlon - kraj pld. azjatycki, na wyspie o tej samej nazwie. Obszar - 65,6 tys. km kw., ludności - 8,2 mln. Od 1947 r. samodzielne dominium Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Uczestnik konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu.
Bułgaria - kraj na Półwyspie Bałkańskim. Obszar 110 tys. km kw., ludności - 7,2 mln. Republika demokratyczno-ludowa. Uczestnik Układu Warszawskiego.
Finiandia - kraj nadbałtycki w północno-wschodniej Europie. Obszar - 337 tys. km kw, ludności - 4,1 mln. Republika burżuazyjna. W 1955 r. rządy fińskie i radzieckie przedłużyły podpisany w 1948 r. układ przyjaźni między dwoma państwami na dalsze 20 lat.
Hiszpania - kraj zach.-europejski na Półwyspie Pirenejskim. Obszar - 400,7 tys. km kw., ludności - 28 mln. Państwo totalitarne. Na podstawie zawartego niedawno dwustronnego układu wojskowego Hiszpania wydzierżawiła USA szereg baz lądowych i morskich.
Irlandia - leży na wyspie o tej samej nazwie. Obszar - 70 tys. km kw., ludności - 3 mln. Republika burżuazyjna. W wyniku długotrwałych walk zwolenników przeciw panowaniu brytyjskiemu uzyskała w 1921 r. statut dominianny. W 1947 r. zerwała ostatecznie więzy z Brytyjską Wspólnotą Narodów.
Jordania - (przed włączeniem części Palestyny - Transjordanii) - kraj położony w Azji Mniejszej. Obszar - 86,5 tys. km kw., ludności (w przybliżeniu) 1,3 mln. Monarchia konstytucyjna.
Kambodża - kraj azjatycki położony na Półwyspie Indochińskim. Obszar 181 tys. km kw., ludności (szacunkowo) 4,1 mln. Monarchia feudalna. Zgodnie z postanowieniami układów genewskich z 1954 r. w Kambodży w r. 1956 mają się odbyć powszechne wybory pod nadzorem Międzynarodowej Komisji Rozjemczej (w której skład wchodzi Polska). Wybory zdecydowały o przyszłości kraju.
Libia - kraj pld.-afrykański. Obszar - 1,7 mln. km kw., ludności 1,2 mln. Monarchia. W 1911 - 1943 kolonia włoska, następnie okupowana przez wojska brytyjskie, amerykańskie i francuskie. W 1951 r. proklamowana niezależnym państwem. Liczne bazy wojskowe USA i W. Brytanii.
Laos - kraj azjatycki na Półwyspie Indochińskim. Obszar - 236 tys. km kw., ludności (szacunkowo) 1,2 mln. Monarchia feudalna. W r. 1893 podbity został przez wojska francuskie i przekształcony w kolonię. Podobnie jak w Kambodży w 1956 r. mają się odbyć w Laosie wybory powszechne, które zdecydowały o przyszłości kraju.
Nepal - kraj azjatycki, leżący u podnóża Himalajów. Obszar - 140 tys. km kw., ludności - 8,5 mln. Monarchia feudalna. Do 1947 r. był państwem wasalnym W. Brytanii, a po przyznaniu Indiom statutu dominiannego ogłoszony państwem niezależnym.
Portugalia - kraj zach.-europejski na Półwyspie Pirenejskim. Obszar - 88,6 tys. km kw., ludności - 8 mln. Formalnie republika, ale od 1926 r. władzę sprawują tam rządy dyktatorskie. Członek paktu atlantyckiego.
Rumunia - kraj w wschodniej Europie. Obszar - 237 tys. km kw., ludności - 17 mln. Republika demokratyczno-ludowa. Uczestnik Układu Warszawskiego.
Węgry - w środkowej Europie. Obszar - 93 tys. km kw., ludności 10 mln. Republika demokratyczno-ludowa. Uczestnik Układu Warszawskiego.
Włochy - leżą na Półwyspie Apenińskim. Obszar - 301 tys. km kw., ludności - 47 mln. Republika burżuazyjna. Członek paktu atlantyckiego oraz Unii Zachodnio-europejskiej.

16 państw przyjętych obecnie do Organizacji Narodów Zjednoczonych reprezentuje łącznie ponad 156 mln. ludzi.

Uroczyste otwarcie cukrowni chińskiej zbudowanej przy pomocy polskich specjalistów

PEKIN W MIEJSCOWOŚCI Klamusze (prowincja Heilungkiang) odbyło się uroczyste otwarcie zbudowanej przy pomocy polskich specjalistów cukrowni.

Wizyta prezydenta Tito w Abisynii

BELGRAD JAK donosi agencja Tanjug, dnia 14 bm. z okazji przybycia prezydenta Jugosławii Józefa Broz-Tito do Addis Abeby odbył się w centrum miasta u stóp Pomnika Wyzwolenia wielki wiec, na którym prezydent wygłosił przemówienie.

Cesarz Abisynii Haile Selassie wydał 14 grudnia przyjęcie na cześć prezydenta Jugosławii J. Broz-Tito.

W dniu 15 bm. rozpoczęły się oficjalne rozmowy między prezydentem Tito a cesarzem Haile Selassie.

Cesarz Abisynii osobiście wręczył prezydentowi Tito Order Zwycięstwa i Order Oporu - najwyższe odznaczenia za męstwo w Abisynii.

Prezydent Tito wręczył cesarzowi Haile Selassie i cesarzowej różne dary.

To jeszcze nie jest. Mieszkańcy Indii po prostu lubią manifestować. Szkoda, że pan nie widział jak oni manifestowali przeciw nam. (Daily Worker)

Kto to jest?

Hugh Gaitskell - nowy przywódca Labour Party

Hugh Gaitskell liczy 49 lat, pochodzi ze stery urzędniczej, wyższe studia zakończył z odznaczeniem w Oksfordzie na wydziałach filozofii, ekonomii politycznej i nauk ekonomicznych.

Do Partii Pracy należy od 1926 r. Członkiem Parlamentu jest od 1945 roku.

W urzędzie brytyjskim zajmował stanowiska: ministra paliw (1947), sekretarza stanu do spraw gospodarczych (1950), kanclerza skarbu (1950).

Od 1954 r. jest skarbnikiem Labour Party.

Jest przedstawicielem skrajnie prawicowego skrzydła partii i ślepy wielobicielem amerykańskiej polityki.

Komuniści zwyciężają w wyborach do rad zakładowych w NRF

BERLIN K ORESPONDENT dziennika „Die Welt” informuje, że w wyborach do rady zakładowej przedsiębiorstwa „Phoenix-Keinrohr A. G.” w Duisburgu z listy jednościowej obok 10 członków SPD i 1 przedstawiciela CDU zdobyło mandaty 9 członków KPD.

Jest to nowy sukces komunistów po niedawnych wyborach do rady zakładowej w przedsiębiorstwie „Westfaluette” w Dortmundzie, gdzie komuniści na 25 mandatów zdobyli 16.

Niedyskuskie

SASIEDZI IZRAELA PRZYJĘCIE 16 państw do ONZ ze szczególnym zadowoleniem przyjęła delegacja państwa Izrael.

Ponieważ na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacje zasiadają na sali w porządku alfabetycznym, delegacja Izraela siedzi dotychczas między delegacjami dwóch państw arabskich - Iraku i Libanu.

Obecnie delegacja Izraela będącymi za sąsiadów Irlandię i Włochy (Italię).

Konkurs czytelniczy dla wsi zmieniono w biurokratyczną imprezę

topiąc słuszną i celową akcją

w powodzi skomplikowanych formularzy które odstręcają uczestników

SPRAWA dotyczy: krzywienia, a nie krzewienia czytelnictwa na wsi. Instytucja obwiniana: Związek Samopomocy Chłopskiej. Corpus delicti: formularze dla zgłaszających się do udziału w konkursie czytelników wiejskich.

Ośrodek Zdrowia w Szczerzowej musi mieć lepsze warunki pracy

PIERWSZE kilometry jedzie się jak po asfalcie. Szosa jest równa, bez dziur i wybojów, starannie wysypana piaskiem — aż miło podróżować! Ta przyjemność trwa jednak niedługo. Gdy minimy dużą, zwartą wieś Niedzieliska, wskazówka szybkościomierza opada nagle z 30 na 15 km na godzinę. Jazda z większą szybkością może zakończyć się peknieniem resoru w samochodzie. Sama Szczerzowa licząca około 2000 mieszkańców jest wioską dużą i rozległą. Teraz w okresie zimy — to jeszcze pół biedy, ale w okresie jesieni i wiosny plaża Szczerzowej jest błoto, grzązka i lepką.

OŚRODEK Zdrowia w Szczerzowej mieści się naprzeciwko Gromadzkiej Rady Narodowej. Stary, drewniany budynek mógłby być jeszcze od biedy wykorzystany przez instytucję administracyjną — gospodarczą, natomiast na placówkę służby zdrowia, zupełnie się nie nadaje.

Tymczasem w Szczerzowej Ośrodek Zdrowia ulokowany został właśnie w tym budynku bez instalacji wodociągowej, bez kanalizacji. Nie ma tu oprócz wylizanych już podstawowych urządzeń w samym budynku — jeszcze wielu, wielu potrzebnych rzeczy. Brak poczekalni dla pacjentów, brak kompletnego wyposażenia dla gabinetu dentystycznego, brak instrumentów lekarskich, brak diatermii, która z uwagi na malaryczny klimat tej okolicy powinna istnieć właśnie w Ośrodku Zdrowia w Szczerzowej, brak izby porodowej, brak środków komunikacji dla personelu ośrodka, brak...

Na razie dosyć. Samo wylizanie braków niewiele pomoże. Kierownik Ośrodka Zdrowia w Szczerzowej, z którym rozmawiałem był nawet zdania, że w ogóle o tych wszystkich trudnościach i kłopotach nie warto mówić: — „Co to pomoże? Kto się tym wszystkim na serio zajmie?” Ten pesymizm ma niewątpliwie swoje źródła i przyczyny. Ludzie, którzy podjęli się ochrony ludzkiego zdrowia, w trudnym terenie oddalonym o wiele kilometrów od siedziby powiatu, z którą w dodatku łączy ich fatalne drogi — nie mogą liczyć tylko na własne siły.

WYDZIAŁ Zdrowia PRN w Brzesku zaplanował otwarcie izby porodowej w Szczerzowej. Zaplanował, ale w rezultacie izba porodowa otwarta została nie w Szczerzowej, a w odległym o kilka kilometrów Zaborowie. Dlaczego?

Sprawa jest jasna. W Zaborowie łatwiej było ją uruchomić. Łatwiej było tam dotrzeć, łatwiej wyszukać odpowiednie pomieszczenie... Ale czy w takim wypadku wolno kierować się takimi względami, pomijając rzecz najważniejszą: istotną potrzebę terenu?

Ciężkie warunki pracowników służby zdrowia w Szczerzowej nie są obce Wydziałowi Zdrowia PRN w Brzesku.

W dniu naszej wizyty przybyła tam również inspekcja z Komisji Zdrowia Woj. RN. Mielimy nadzieję, że te wszystkie kłopoty i trudności Ośrodka Zdrowia w Szczerzowej, o których była tu mowa, a które z pewnością odnotowane zostały przez inspektora wojewódzkiego, nie powędrują ad acta. (aż)

Zarząd Główny Samopomocy zlecił, oddziały wojewódzkie opracowały, powiatowe rozprowadziły w terenie i wieś została zarzucona powodzią papierzyśk. Tak, papierzyśk — to najwłaściwsza nazwa dla formularzy, które dostały się do rąk ludzi, okazujących zainteresowanie konkursem czytelnictwa na wsi. O nie łatwo w tym roku brać udział w konkursie! Dawniej przeczytał człowiek kilka książek i zgłosił się do jury z zasobem zdobytej z nich wiedzy. To wystarczyło, a dziś nie wystarczy. Życie staje się coraz bogatsze, coraz bardziej urozmaicone — także na wsi. Dlatego więc oszczędzać ludziom możliwości zetknięcia się z biurokacją?

Konkurs trwa przez pół roku i przez pół roku wypada nosić w kieszeni wymienione formularze. Jeśli się książkę kupuje, trzeba ją wpisać w odpowiednie rubryki, a „akt” kupowania potwierdzić podpisem i stemplem kioskarza. Jeśli się książkę pożycza z biblioteki, uwiecznić to musi stemplem i podpisem sam bibliotekarz. Jeśli się książkę pożycza od sąsiada, to nie wiadomo, czy można ją włączyć do konkursowych wykazów, bo wypożyczeń sąsiedzkich przepisów formularza nie przewidują.

SKOMPLIKOWANE WARUNKI

PREZCZYTAĆ książkę to za mało. Formularz wymienia specjalne zobowiązania dla konkursowiczów. Oto niektóre z nich:

Jako indywidualny czytelnik opiewe sąsiadom treść przeczytanych książek, wygłoszę 2 (nie mniej i nie więcej) wiersze, zakupię 5 (tylko) książek na własność, opracuję artykuł do gazетки (jeden wystarczy), ułożę pogadankę do radiowęzła, sporządzą 2 błyskawice. Jako członek zespołu czytelniczego przyczynię się do zorganizowania wieczoru dyskusyjnego, literackiego, świetlicowego, wycieczki, zabawy z książką, pokazów, jak należy czytać książki zbiorowo i indywidualnie (jednak ta nasza wieś kulturalnie doświadczona) no i żeby świat o tym wszystkim wiedział, będę pisał artykuły do prasy.

Tyle tych zobowiązań i wszystkie one — na punkty w ramach czytelniczego konkursu. Ażebym nie było blagi, lipy, fikcyjnej sprawozdawczości, każde z nich, po wykonaniu, powaga swego podpisu musi poświadczyć Prezes Czytelniczego Koła Wiejskiego, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, Kierownik Świetlicy, przedujący członkowie (ilość nieograniczona) Koła Wiejskiego ZSCh, a także pożądanym jest podpis smego Prezesa Zarządu Gromadzkiego ZSCh. Podać z życiorysem i takim załącznikami, jak wyciąg z rejestru karności — na szczęście — nie trzeba dołączać.

Bez to dni trzeba stracić, aby zebrać wszystkie podpisy i ile książek można by przez ten czas przeczytać? Jak bardzo musi się głowie niewyrobyć, często początkujący czytelnik wiejski, zasiadając do wypełniania formularza! Jak go to mobilizuje, zachęca?

Do słabo pracujących klubów techniki i racjonalizacji należy klub w Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Praca jego jest niezadawalająca na odcinku współpracy pionierów z robotnikami.

Poważne osiągnięcia natomiast ma komórka racjonalizacji Woj. Zakładów Artykułów Gospodarczych. Do dobrze pracujących można zaliczyć również komórkę przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. (Mal)

ca do udziału w konkursie, zbliża do książki! Kto jak kto, ale Związek Samopomocy Chłopskiej powinien posiadać dokładniejszą znajomość wiejskiego terenu.

Ostrożnie z piórem!

CO zamierzano osiągnąć, redagując takie formularze? Nawet jakies wyszukane względy statystyczne nie mogą tu wchodzić w rachubę, bo formularze są niejednolite. W woj. gdańskim np. zajmują 6 kartek, w szczecińskim — 4, ale małe, w rzeszowskim — też 4, ale za to — jak pacyt informacyjne. No i wśród czytelników wiejskich — zrozumiała konsternacja.

Pióro to broń, a z bronią trzeba ostrożnie.

IRENA OCHNIO

Aparat do strojenia instrumentów muzycznych wynalazł krakowski rzemieślnik

RZEMIEŚLNIK Franciszek Ochmański wykonał w swoim warsztacie aparat do strojenia organów, f. harmonii i akordeonów.

Dotychczas powyższe instrumenty muzyczne strojono słuchowo. Strojenie to jednak było wciąż jeszcze niedokładne. Nawet jednostki najbardziej uzdolnione w tym kierunku nie są w stanie bowiem odebrać słuchowo „nieskazitelną ton”. Idealnie czysty ton odbierze natomiast skonstruowany aparat.

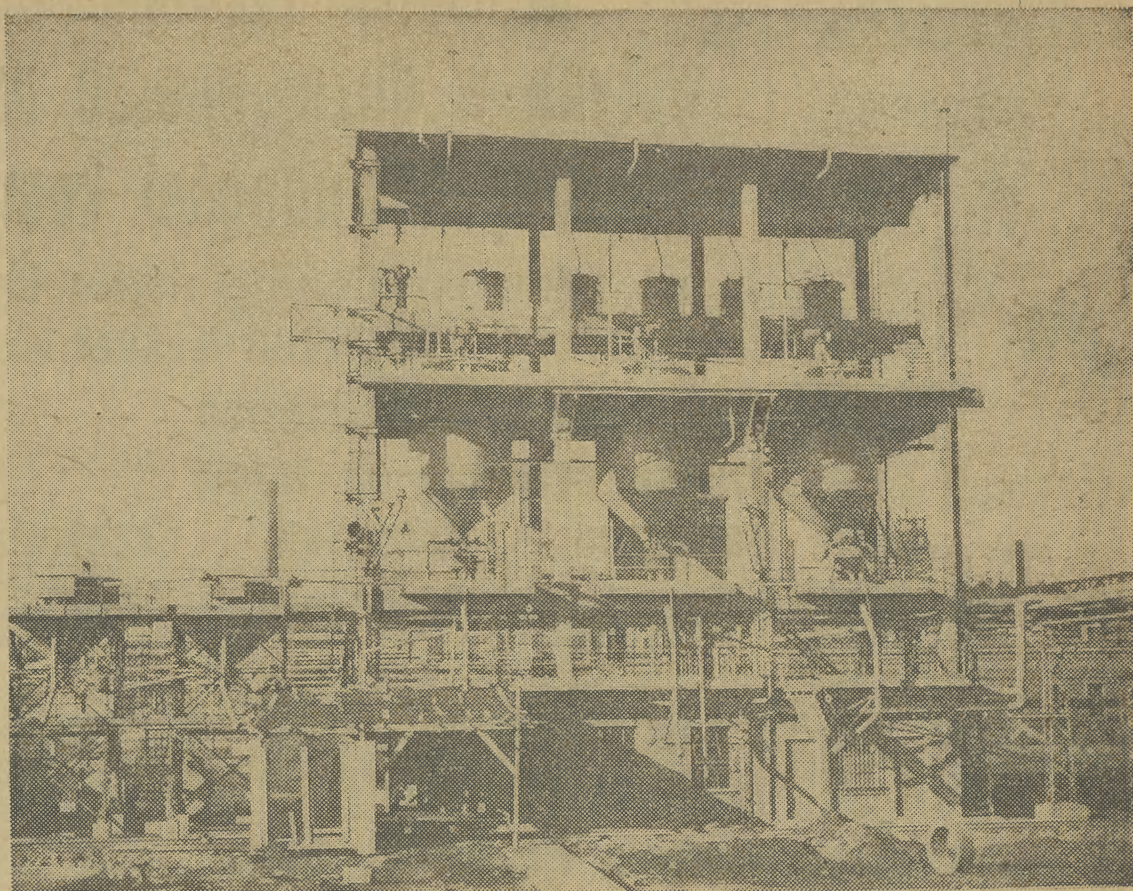
Pomysł nowatorski Fr. Ochmańskiego zastępuje na duże zainteresowanie ze strony producentów wymienionych instrumentów muzycznych oraz ze strony warsztatów naprawczych. (mal)

Klub Techniki i Racjonalizacji przy WZAG najlepszy w województwie

DO najlepiej pracujących klubów techniki i racjonalizacji można zaliczyć klub w Wojewódzkich Zakładach Artykułów Gospodarczych, a ostatnio również w Krakowskich Zakładach Drzewnych. Zakłady Drzewne powinny jednak zwrócić większą uwagę na wykorzystanie odpadów i w oparciu o nie zwiększyć produkcję artykułów galanterii drzewnej (oczywiście, w zależności od potrzeb rynku).

Do słabo pracujących klubów techniki i racjonalizacji należy klub w Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Praca jego jest niezadawalająca na odcinku współpracy pionierów z robotnikami.

Poważne osiągnięcia natomiast ma komórka racjonalizacji Woj. Zakładów Artykułów Gospodarczych. Do dobrze pracujących można zaliczyć również komórkę przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. (Mal)



Na 21 dni przed terminem załoga wydziału węglapochodnych koksochemii Huty im. Lenina zameldowała o wykonaniu planu rocznego produkcji. Dzięki temu będzie można dać gospodarce narodowej dodatkowo do końca roku 2.592 tony smoly, 888,7 tony benzolu i 710 tony siarczanu amonu (nawóz sztuczny). Na zdjęciu: fragment benzolu wni — na pierwszym planie reżyfikatory benzolu. (Fot. GAF)

»Zakopane będzie telen pikne« mówią górale ciesząc się z racji Uchwały Prezydium Rządu o rozwoju okręgu zakopiańskiego

ZBIERANIE materiału do reportażu o przygotowaniach i środkach, zabezpieczających wykonanie Uchwały Prezydium Rządu o rozwoju okręgu zakopiańskiego, rozpoczęłam od wizyty w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Powiedziano mi tam, że pisanie na ten temat wydadzie się przedczesne, choć MRN podjęła już szeroką kampanię, zmierzającą do zmobilizowania ludności wokół realizacji zadań, jakie wytycza Uchwała.

WTEJ sprawie odbyły się zebrania Komitetów Frontu Narodowego, a 19 grudnia, po raz pierwszy w historii Skalnego Podhala, odbędzie się wspólna sesja MRN z gromadzkimi radami narodowymi: Bukowiny Tatrzańskiej, Murzańskiego, Koronina, Kościelisk i Witowa.

Jeśli chodzi o terminy rozpoczęcia poszczególnych inwestycji, które zostały ujęte w 53 punktach Uchwały, harmonogramy robót ustalone zostały w okresie późniejszym, po sporządzeniu i zatwierdzeniu planów przestrzennych zabudowy Zakopanego. Wokół rozwoju tego regionu toczy się w Zakopanem żywa dyskusja, w której wypowiedział się wszyscy zainteresowani.

Naszym rozmówcą jest mgr inż. Schneigert znany na góralczyźnie działacz i znawca tego regionu.

ZAKOPANE BEZ STACJI TOWAROWEJ

POMIŁAM to wszystko, co inż. Schneigert powiedział o potrzebie przyspieszenia budowy kolei elektrycznej, aby zatrzymać się dłużej nad sprawą rozbudowy zakopiańskiej stacji.

Zakopane nie posiada właściwie stacji towarowej i nawet przy obecnym, słabym ruchu budowlanym, zakopiański dworzec nie jest w stanie przyjąć przybывających z materialami budowlanymi transportów.

Wyładunek odbywa się więc w Poroninie, skąd materiały przewożone są do Zakopanego samochodami.

— A proszę wziąć pod uwagę — mówi inżynier — że dla wykonania zamierzonych inwestycji trzeba będzie przywieźć do Zakopanego ponad 50 tys. ton materiałów budowlanych.

— Jakże więc, inżynierze, wysuwa pan z tego wnioski?

— Sygnalizuję tylko problem. Zakopane nie posiada bazy materiałowej. Najbliższa cegielnia znajduje się w Nowym Targu. Piasek przywozi się z Krakowa. Drzewo i kamień dostarczają południowe okręgi kraju. Tymczasem nie przewiduje się, aby bazę materiałową stworzyć na miejscu.

1.000 PAR RAK DO PRACY

NIE we wszystkich punktach podzielać wątpliwości inż. Schneigerta. Choć nie ulega wątpliwości, że podjętowane są one głęboką troską o pomyslną realizację rozwoju okręgu zakopiańskiego i warte są przemyslenia.

Nie wydadł mi się uzasadniona obawa braku rąk do pracy. Na góralczyźnie są jeszcze poważnie niewykorzystane rezerwy ludzkie. Tymczasem inżynier twierdzi, że zwrócić uwagę trzeba na to, że w tym czasie, kiedy w Zakopanem trwa budowa, nie będzie łatwe, Czym uzasadnia swoje obawy?

Tym, że zamożni zakopiańscy gazdowie nie zapewnią potrzebnej siły roboczej, trzeba więc będzie starać się o robotników z zewnątrz.

Zamieszkałi w pobliżu Zakopanego, będą mogli dochodzić lub dojeżdżać do pracy. Pozostałych trzeba będzie jednak zakwaterować na miejscu.

— Nie prostszego — powiedziałem — wybuduje się baraki mieszkalne...

Mój rozmówca uśmiechnął się. W Zakopanem nie będzie to takie proste. I opowiedział długą i arcybawna historię, jak to przedsięwzięcie budujące Dom Turysty w Zakopanem toczyło boje o zbudowanie hotelu robotniczego dla swoich pracowników. Nie chciało się bowiem zgodzić, aby barak „szpeccii” uzdrowisko...

GAZOWNIA I SCHRONISKO

DYSKUTUJĄC punkt po punkcie, doszliśmy do sprawy budowy gazowni. Powiedziałem z entuzjazmem, że dzięki tej inwestycji poropusze dymu z kominów nie będą zanieczyszczają górskiego powietrza. Inżynier zwrócił mi jednak uwagę na wiążące się z tym zagadnienia:

— Zakopane jest miejscowością niezwykle rozległą. Domy rozrzucone są na dużej powierzchni. Przeważnie instalacji rur i przewodów pochłonie masę materiału i będzie bardzo kosztowne. Sprawa druga: zabudowania Zakopanego są w olbrzymiej większości drewniane, stąd przy ogrzewaniu gazowym istnieje niebezpieczeństwo pożarów.

Nie podjąłem dyskusji, sprawdzając rozmowę na sprawę budowy schroniska w Morskim Oku. Inż. Schneigert, jako „spec” od inwestycji: turystycznych, żywo podjął temat.

— Dotychczas nie ustalono, czy nowo schronisko stanie nad Morskim Okiem, czy na polanie Palentica. Nie zatwierdzono jeszcze projektu samego budynku. W związku z tym, nasuwa się pytanie: czy budować monumentalny gmach na wzór schroniska w Chocholowskiej, czy zrezygnować z monumentalności a także luksusu, jaki cechuje nowowznoszone obiekty turystyczne?

— No cóż, to są sprawy do dyskusji.

DYSKUSJA — NIEZWYKLE POZADANA

CALA naszą rozmowę traktując jako dyskusję — odrzekł inżynier. — Wydadł mi się bowiem, że właśnie szeroka dyskusja, a taką należałoby przeprowadzić przed przystąpieniem do realizacji niektórych inwestycji, przyniosłaby dużą korzyść.

Tych kilka spraw, które poruszyliśmy w rozmowie, niewyczerpują całości zagadnień, związanych z rozbudową i budową. Bo weźmy chociażby budowę Domu Kultury. Uchwała przewiduje opracowanie i pociąganie projektu gmachu. Natomiast w hierarchii zakopiańskich potrzeb inwestycja ta wysuwa się na pierwszy plan.

Podobnie pilna jest sprawa budowy drogi Zakopane — Kościelisko. Istniejąca droga na znacznej długości przebiega przez tereny torfowiska i z tego względu jest niestrawna oraz wymaga stałej naprawy, co pochłania olbrzymie sumy. Warto by więc zastanowić się nad budową w okresie najbliższych pięciu lat nowej drogi, która biegłaby zboczem Gubałowski.

WSPOMNIE jeszcze, że Uchwała Prezydium Rządu o rozwoju Zakopanego bardzo ucieszyła miejscową ludność.

Bo jakoż się nie radować — mówią górale — kiej Zakopane będzie telen pikne, jako jesse nie beło, Marek Różycki

— To musi być przemily człowiek, ten twój wujaszek — wyobrażam sobie — wtracała Baśka.
— O tak! Oboje są przemili. I on, i jego żona. Zajęli się przecież losem biednej wdowy, choć ciotka Agnieszka jest tylko jej stryjeczna siostra.
Zaczął opowiadać, jak się to stało, że Maria Szara przy parpau Jennerta otrzymała pracę w księgarni, a później — już tylko dzięki własnemu zasługom — została jej kierowniczką. Wuj Adolf uważał, że należała mu się za to szczególne względy. Wstępując niemal codziennie do księgarni, zachowywał się tam w taki sposób, jakby był jej właścicielem. Szperał wśród książek, zabierał niektóre do domu aby je przejrzeć, żądał aby go obsługiwano poza kolejką, irytował się jeżeli zapomniano go powiadomić o nadejściu jakiejś nowości.
— Masz tu święte życie, moja kochana — mawiał do Marii. — Święte życie.
Po takiej uwadze, która miała na celu delikatne przypomnienie, że za owo „święte życie” należy mu się odpowiednia doza wdzięczności, zwykle następowała jakaś prośba, wypowiadana mimochodem, jak coś, co rozumie się samo przez się, czemu nie można odmówić. Jeśli na przykład zdarzało się, że Agnieszka urządziła przyjęcie — Jennert mówił: „Mogłabyś trochę pomóc swojej siostrze. Przydałby się tort orzechowy” — po czym dodawał jeszcze, że byłoby najlepiej, gdyby ten tort nazajutrz przyniosła Ewa.
Maria po zamknięciu księgarni rozpałała w piecu, bila pianę, mella orzechy, rozcierała masło i pracowała do północy, aby spełnić to życzenie. Ewa zaś nazajutrz po lekcjach szła z tortem do wujostwa i otrzymywała od ciotki trochę drobnych na kino.
— Kino! — wykrzyknął Szary, zatrzymując się na środku chodnika. — Zapomniałem, że mamy iść do kina!
Dopiero teraz spostrzegł, że dawno je minęli i Joszki prawie do wylotu szosy.
— Koniecznie chcesz zobaczyć ten film? — spytała Barbara — Bo ja bym wolała przejść się jeszcze trochę.
— Naprawdę? — ucieszył się. — To chodźmy pieszo do Polichny. Patrz: wypogodziło się.

JANUSZ MEISSNER
TRZY DIAMENTY
— Chodźmy — zgodziła się natychmiast. — Ale jeszcze mi coś opowiesz o tym subtelnym poecie, dobrze?
— O wuju Adolfe? — uśmiechnął się. — To cię interesuje? skinęła kilkakrotnie głową.
— Umiesz dobrze opowiadać. Jak chcesz, to wcale nie jesteś mrukiem.
— Nigdy nie przypuszczałem, żeby cię mogło zająć to, co mam do powiedzenia — wyznał zupełnie szczerze. — Nikogo innego to nie obchodziło.
— Ale mnie obchodzi — powiedziała stanowczo, spoglądając ukradkiem na jego twarz oświetloną teraz promieniami słońca, które wychyliło się spoza chmur nisko na zachodzie.
On jednak nie patrzył na nią. Uśmiechał się tyll, niewiadomo — zapewne do własnych myśli. Potem znów zaczął mówić.
Ewa bała się Adolfa Jennerta, bała się jego pogardliwych żartów i pytał jakiej jej czasem zadawał, ponieważ wydawał jej się, że za każdym z nich czyha na nią złośliwy uśmiech. Początkowo była to tylko nieufność, która jednak wzmagala się stopniowo i wreszcie przeobraziła się w instynktowny lek. Nie umiała go opanaować: czerwieniła się i nie mogła powstrzymać łez, co ją doprowadzało do rozpacz. Jennerta zaś utwierdzało w mniemaniu, że ma do czynienia z idiotką.
— Po co ona się tego wszystkiego uczy? — wzruszał ramionami, widząc jak Ewa odrabia zadania domowe. — I tak nic nie zrozumie.
Zaglądał do jej podręczników szkolnych, krzywił się tronicznie, głośno je krytykował i wyśmiewał. Kiedyś ni stąd

ni z owąd, chcąc zapewne sprawdzić jej wiadomości z zakresu historii powszechnej zapytał ją inkwizytorskim tonem co to się stało w noc świętego Bartłomieja.
— Ja nie wiem — szepnęła zaskoczona. — Nic takiego... Ja przecież byłam w domu.
Ryknął takim śmiechem, że uciekła z pokoju.
Nie mogła sobie darować później tej nieszczęśliwej odpowiedzi, wuj Adolf bawił nią kolejno wszystkich swoich znajomych w kawiarni i powtarzał ją przy każdej sposobności.
— No, to ci się udało — mówił, przecierając potniejące okulary. — To ci się rzeczywiście udało! Widocznie jednak sumienie masz niezupełnie czyste — dodawał, wznosząc brwi i spoglądając na nią przyzmyżonymi oczyma.
Potem przenosił wzrok na Marię i mrugał porozumiewawczo.
— Tak, tak. Musisz jej pilnować moja kochana. Jest ładna i głupia. Trzeba ją będzie także wydać wcześniej za mąż.
To „także” odnosiło się do wczesnego zamążpójścia Marii, która czerwieniła się zresztą podobnie jak Ewa, na próżno udając, że nie rozumie aluzji.
Ciotka Agnieszka uśmiechała się kwaśno na to wspomnienie. Była znacznie starsza od swej stryjecznej siostry i dość długo wiedła w stanie panienskim, zanim Adolf zwrócił na nią uwagę. Z niektórych jej uwag Bolek domyślał się niejako, że wuj Jennert wcześniej znał Marię niż Agnieszka i że ta jawna znajomość została nagle na pewien czas zerwana dla nieważnych mu powodów. Stało się to na krótko przed ślubem Marii Szulskiej ze Stanisławem Szarym. Dopiero w rok później ciotka Agnieszka wyszła za obecnego swego męża.
Za to była teraz żoną poety! Ta myśl napelniała ją poczuciem własnej wartości; wynosiła ją wysoko ponad Marię; skłaniała do wielkoduszności.
Prawdopodobnie za sprawą tego szlachetnego uczucia dzieci Marii Szarej w dniach swych imienin były obdarowywane przez wujostwo bardzo zresztą skromnymi kwotami pieniężnymi, a Maria co roku dziewiętego kwietnia otrzymywała kopertę zawierającą parę nowych stułotowych banknotów.
(19) (D. c. n.)

Spacerkim po terenie

KONSERWOWANE KARTOFLE

DYREKCJA Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Tarnowie poleca dostawcom składkę ziemniaki na placu przy ul. Bernardyńskiej 6. Obecnie leży tam w śniegu i błocie około 30 tys. kg kartofli, które z dniem...

ALBO, ALBO...

SŁIMAKA i żółwia narysowano w imponujących rozmiarach prawdopodobnie dlatego, że muszą wystarczyć i za tytuł i za treść. Poza nimi nie zobaczysz nic więcej na tablicy bunelanów.

ZAPALKI, TO PIENIĄDZE

Dziwne praktyki prowadzi sklep PSS nr 28 w Nowym Targu. Obsługa niemal z reguły nie posiada drobnych, wydając resztę z banknotów w postaci pudełek zapalek, lub cukierków.

SŁONECZNY ZEGAR

„Czas to pieniądź” — powtarzają sobie pracownicy biura na stacji kolejowej w Wolbromiu, którzy swoje czynności muszą ciągle przerywać informowaniem podróżnych. Wśród wielu interesantów, znaczna część osób nie posiadających własnych zegarków, dopytuje się w biurze o czas.

„PROSZĘ ODDAĆ BILETY”

Tak oznajmia — pod koniec podróży — pasażerom, konduktorka samochodu kursującego na trasie Piłicy-Wolbrom (odj. z Piłicy godz. 15.30), w dniu 4.XII br.

Pocztówka z Nowego Sącza

Jaki jest bilans 1955 roku?

MINAŁ rok. W Nowym Sączu życie płynie na ogół bez większych zmian. Nie znaczy to jednak, aby zmian nie było wcale. Pomalutku Nowy Sącz przeobraża się, rozbudowuje. W dużej mierze jest to oczywiście zasługa „ojców miasta”, którzy niedawno świećili pierwszą rocznicę swej działalności.

Książka

— Twój przyjaciel

MINAŁ rok. W Nowym Sączu na pierwszy rzut oka życie płynie bez większych zmian, ale pomalutku Nowy Sącz przeobraża się, rozbudowuje...

Kilka dodatkowych autobusów większa częstotliwość pojazdów wpłyną w dużej mierze na rozwiązanie znacznych trudności komunikacyjnych na jakie codziennie napotyka mieszkańcy Zagłębia Krakowskiego

PKS musi przeanalizować trudną sytuację na trasie Jaworzno — Chrzanów — Trzebinia

NA RYNKU w Chrzanowie — ścisł i zgiełk. Małą poczekalnią PKS szturmują zwarty tłum, panna Basia wydaje kilku szczęśliwcom bilety, reszta odcodzi od kasy z kwitkiem. Nikt jeszcze nie traci nadziei, każdy autobus oblegany jest przez dziesiątki podróżnych.

Z 4 tys. w 1952 roku do 127 tys. w 1955 roku wzrosła liczba uczestników wycieczek ZSCh

WARSZAWA, Poznań, Oświęcim, Kraków, Nowa Huta, Poronin i... wiele spółdzielni produkcyjnych oraz zakładów naukowych zwiedziło w br. chłopcy woj. krakowskiego.

Uchwała z której korzysta miasto i wieś

„Ladne rzeczy! Przed samymi świętami podróżę mięso! Widziałam pani coś podobnego? — Tak? A skąd pani wie? To straszne...”

Stare drzewa sadzone ręką Jana Sobieskiego okalają pałac - dzisiejszy Dom Dziecka

gdzie pięćdziesiąt małych dziewczynek odnalazło szczęśliwe dzieciństwo

Społeczna postawa mieszkańców Piłicy przybliży dzień w którym rozbrzmi gwarem uczniów nowa 11-letnia szkoła

LICZNE lasy oraz niebieska wstęga Piłicy dodają uroku już i tak malowniczoemu krajobrazowi Jury Krakowsko-Częstochowskiej. W wielu miejscach Jury zwłaszcza na terenie pow. olkuskiego wznoszą się ruiny zamków i zachowane do dziś pałace.

Czy wiecie że...

...1639 12b mieszkalnych przekazało w br. mieszkańcom woj. rzeszowskiego ZBM w Rzeszowie. Najwięcej nowych izb otrzymali rzeszowianie, natomiast najbardziej zaniedbany pod tym względem jest Przemyśl. (wcz)

W trakcie budowy jest komfortowa łaźnia, na którą nowosądeckim jest długo czekać.

Otwarto nową linię autobusową między Nowym Sączem, a Bięgoniami, i od kilku miesięcy czerwone autobusy dwukrotnie w ciągu dnia przewożą pasażerów.

Przystąpiono też do budowy żelaznego mostu na Dunajcu, dostosowanego do przebiegu postępującej autostrady Kraków — Krynica.

A propos Dunajca... Wiosną 1956 r. po raz pierwszy w historii Nowego Sącza zakwitną piękne kwiaty na bulwarach, które powstają „czynem społecznym”, podobnie jak i tarasowe, z którego już też zimy korzystać będą mogli nowosądecki mieszkańcy.

Jeśli już mowa o malcach trzeba wspomnieć i o nowej szkole w Żalubniezu z centralnym ogrzewaniem, wyposażonej w nowoczesny sprzęt...

Minął rok. W Nowym Sączu na pierwszy rzut oka życie płynie bez większych zmian, ale pomalutku Nowy Sącz przeobraża się, rozbudowuje...

szę duży, przy czym większość miejsc bywa zajęta przez podróżnych przemierzających całą trasę. Górniki lub robotniki, mieszkający w okolicach Chrzanowa, może jedynie skorzystać z wozów lokalnych lub dodatkowych, a tych jest jeszcze niemiernie mało. W rezultacie, większość dojeżdżających do pracy skazana jest na podróże pociągami i niekiedy kilkukilometrowe marsze od stacji kolejowej do zakładu pracy lub do własnego domu. W tych warunkach niewątpliwie jest również fakt, iż robotnicy pelnowe energii zużywają na podróż, pracując później z mniejszą wydajnością.

PROBLEM MOŻNA ROZWIĄZAĆ

MOŻNA by ten stan uznać za przykra konieczność, gdyby nie było możliwości rozwiązania problemu komunikacyjnego w okolicach Chrzanowa. A możliwości takie istnieją. Trzeba tylko przydzielić temu rejonowi dwa lub trzy nowe autobusy, co zresztą nie jest dużo w porównaniu z potrzebami. Może to nawet nie będzie potrzebne pod warunkiem, że zwiększy się częstotliwość przejazdów wozów lokalnych.

Mieszkańcy Chrzanowa niejednokrotnie mogą zaobserwować, jak puste wozy godzinami stoją na rynku.

Nowoczesna komunikacja autobusowa stanowi nieodzowny warunek rozwoju miast w Zagłębiu Krakowskim. Zadaniem PKS jest postawienie na wysokości potrzeb. Rozumiemy dobrze pewne trudności, na jakie ona napotyka, ale są one do przewyższenia. PKS nie jest instytucją deficytową, PKS pobiera pewne, zresztą co tu dużo mówić — nie niskie ceny za bilety, a więc ma środki na stały rozwój sieci komunikacyjnej. I tego właśnie oczekujemy. (aiK)

FAKT DOŚĆ ISTOTNY

POMIĘDZY Jaworzniem, Chrzanowem, a Trzebinia utrzymują łączność autobusy linii Stalinoogród — Kraków. Ruch na tej trasie jest zawrotny.

Wobec mieszkańców Piłicy żyją zagadnieniem wykończenia nowej 11-letniej szkoły.

W piętrowym budynku, nowoczesnym urządzonego 15 izb lekcyjnych, 11 sal pomocniczych oraz mieszkanie dla kierownika szkoły i woźnego. Z uwagi na trudne warunki komunikacyjne, powstanie średniej szkoły w Piłicy będzie miało ogromne znaczenie dla okolicznej młodzieży. Już teraz wpięno 120 podań kandydatów do VIII klasy.

Doceniając przedsięwzięcie miejscowa ludność datkami pieniężnymi i pracą pokryła około 40 proc. kosztów budowy szkoły.

Szczególne uznanie należy się inicjatorowi tego pomysłu kier. obecnej szkoły St. Borkowi oraz obydwóm: Podworskiemu, Kwapińskiemu, Gajdzie, Honowi, Karczowi i innym, którzy pomagają i czuwają nad przebiegiem budowy.

Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o stanie drogi wiodącej z Piłicy do Wolbromia.

Kto miał „przyjemność” korzystać ze środka komunikacyjnego, a jest nim samochód ciężarowy, ten na zawsze zapamiętał „rozkosz” podróży po tamtejszym terenie.

Jeden bowiem przejazd po wyboistej szosie wystarczy, by podróżny mógł się rozchorować. Toteż mieszkańcy Piłicy i okolicznych wsi marzą, aby szosa piłicka została raz, a dobrze naprawiona, by tamtejszy kursował „prawdziwy” samochód PKS.

L. WAŚNIEWSKA

List do George'a Stephensona wynalazcy parowozu

W PRAWDZIE pożegnałeś się z tym światem przed wiekiem, ale pozostał twój epokowy wynalazek — kolej żelazna. Tak każdemu konstruktorowi, tak zapewne i tobie drogie są losy wynalazku. Możesz być o to spokojny, linie kolejowe opasują całą kulię ziemską, na wielkich przestrzeniach Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i w twojej ojczyźnie — ekspresy rozwijają szybkość przekraczającą 100 km na godzinę. Gdzież jest więc twój prototyp lokomotywy, historyczna i poczciwa „rakietka” mknąca z zawrotną szybkością 10 km na godzinę? A jest — u nas, w okolicach Krakowa.

Młodzież proponuje tematy dla wydawnictw rolniczych

PONAD półtora tysiąca chłopców i dziewcząt wzięło udział w nardzie jaka odbyła się w sali Domu Kultury w Rudniku.

Wcale niebłahę bołaczki gnębią krynicki POM

POSŁUSZNA woli człowieka mokrego nie na deszczu i śniegu. Butwieje drzewo, rdza pokrywa żelazo. Mimo to maszyna — przez pewien czas pracuje. Przychodzi jednak chwila, że odmawia posłuszeństwa. Najczęściej zdarza się to podczas najgorętszej roboty — akcji żniwno-omłotowej. Wtedy dopiero słychać lament i płacz, a czasem i wyrzekania na POM.

W tej anegdocie jest sporo prawdy. Może przeciętny pasażer nie mógłby dociągnąć pociągu, ale dla dobrego lekkoatlety, to doprawdy — frazka.

W przedziale podmiejskiej kolei często można usłyszeć następującą anegdotę. Pewien podróżny spóźniwszy się na pociąg, zapinając zawieszony, co ma zrobić. Przytomny kolejarz odpowiada: „Albo poczekać na następny, albo pobiec za pociągiem i dopędzić go na następnej stacji.”

Tak więc w anegdocie niedaleko odbiegającej od rzeczywistości — na

Wobec mieszkańców Piłicy żyją zagadnieniem wykończenia nowej 11-letniej szkoły.

W piętrowym budynku, nowoczesnym urządzonego 15 izb lekcyjnych, 11 sal pomocniczych oraz mieszkanie dla kierownika szkoły i woźnego. Z uwagi na trudne warunki komunikacyjne, powstanie średniej szkoły w Piłicy będzie miało ogromne znaczenie dla okolicznej młodzieży. Już teraz wpięno 120 podań kandydatów do VIII klasy.

Doceniając przedsięwzięcie miejscowa ludność datkami pieniężnymi i pracą pokryła około 40 proc. kosztów budowy szkoły.

Szczególne uznanie należy się inicjatorowi tego pomysłu kier. obecnej szkoły St. Borkowi oraz obydwóm: Podworskiemu, Kwapińskiemu, Gajdzie, Honowi, Karczowi i innym, którzy pomagają i czuwają nad przebiegiem budowy.

Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o stanie drogi wiodącej z Piłicy do Wolbromia.

Kto miał „przyjemność” korzystać ze środka komunikacyjnego, a jest nim samochód ciężarowy, ten na zawsze zapamiętał „rozkosz” podróży po tamtejszym terenie.

Jeden bowiem przejazd po wyboistej szosie wystarczy, by podróżny mógł się rozchorować. Toteż mieszkańcy Piłicy i okolicznych wsi marzą, aby szosa piłicka została raz, a dobrze naprawiona, by tamtejszy kursował „prawdziwy” samochód PKS.

L. WAŚNIEWSKA

Rzemieślnicy otrzymają Domy Zdrowia w Szczawnicy, Krynicy i Zakopanem

Na wiosnę przyszłego roku oddany zostanie do użytku nowoczesny i kuracjuszy Rzemieślnicy Dom Zdrowia w Szczawnicy. Piękny i duży, pomieści około 100 osób. Pokoje będą wyłącznie male — jedno, dwu i trzyosobowe. Wypożyczony zostanie on w instalację wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie oraz wszystkie potrzebne do gospodarstwa pensjonatowego urządzenia.

Również w najbliższym czasie planuje się rozpoczęcie budowy nowego domu wypoczynkowego w Zakopanem.

Jeszcze w tym sezonie otwarty zostanie w Krynicy nowoczesny Dom Zdrowia, przeznaczony dla rezerwy. Biuro Budowy i Użytkowania Domu Rzemiosła otrzymało tam do wykorzystania mury zaczętego w 1939 r. budynku. Planowana jest budowa 3-piętrowego domu, który pomieści 60 — 70 pensjonariuszów. (cz)

Telefon
542-53
drwo

— Jako nalógowego palacza interesuje mnie sprawa tytoniu, który pozostaje w papierosach po wykruszeniu zbytu twardego papierosa. Uzbierałem już około pół kg tytoniu i nie chciałbym go wyrzucić. Nie stety, trzeba tak będzie uczynić bo wiem ani gila ani bibulek nie można u nas nabyć.

— My posiadamy takich znajomych, którzy mają już po dwa kilogramy ubieranego tytoniu z papierosów, ponieważ czekają na gila i bibulki od kilku lat. Zalecamy więc na razie dalszą oszczędność i cierpliwość. Może wynikną z tego robione w domu papierosy. (m)

— Dzwonię w sprawie tyłek do butów. Obeszłam dziś połowę Krakowa, zapytując w każdym sklepie z obuwiem oraz w punktach usługowych o ten drobny a potrzebny przedmiot. Wszędzie oświadczano mi, iż posiadają tyłki, ale tylko do własnego użytku. Wreszcie w PDT znalazłam w dziale gospodarczym tyłki do powszechnego użytku. Czy nie słuszniej byłoby sprzedawać je w sklepach z obuwiem, gdzie przecież przede wszystkim szuka się owych dodatków?

— Chyba słuszniej. Nie każdy się przecież domyśli, że wśród proszków do prania, szczołek czy mydła można także kupić owe tyłki. (m)

— Prosimy wszystkich naszych znajomych, żeby przypadkiem nie odwołali się do nas w domu przy ul. Dojazdowej 5...

— Hm... A czy to jest zgodne z DSV?

— Wiemy, że nie wygląda to grzecznie, ale niestety nie mamy innego wyjścia. W naszej klatce schodowej, począwszy już od pierwszego piętra, jest kompletnie ciemno, bo — jak zwykle — brak żarówek... Nie chcielibyśmy więc, żeby nasi znajomi narazili się na schodach na obrażenia cielesne. (wład)

Zaloga KZE chlubnie wykonała plan roczny 10 grudnia

W trzech województwach — krakowskim, zzeszowskim i kieleckim — pracują zaloga Krakowskiego Zjednoczenia Elektromontażowego. Wykonują one instalacje elektryczne i urządzenia rozdzielni prądu w stu kilkudziesięciu punktach.

Roboty instalacyjne wykonano m. in. w Fabryce Supertomaszyn Borka, w Zakładach Azotowych w Tarnowie i w Nowej Hucie.

W dniu 10 grudnia br. pracownicy Krakowskiego Zjednoczenia Elektromontażowego wykonali roczne zadania produkcyjne. Przedterminowa realizacja planu stała się możliwa, dzięki sumiennej pracy całej zalogi, spośród której na wyróżnienie zasłużył m. in. pracownik: W. Wardas, J. Hekłowski, Z. Niska. Wspomnieć należy także o kierowcy E. Tuczapskim, który na samochodzie „Star 20” przejechał 153 tys. km bez remontu wozu.

Koresp. S. Nelka

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

MICHAŁSKI Władysław, zam. w Bieżanowie, zgubił legitymację Związku Zawodowego nr 14084. 15075

WRONKA Czesław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką wydaną przez ASP. 15985

TELESZ Olga, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 575/54 wydaną przez UJ. 15986

KUBIK Lucyna, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez WSE. 15997

GOLKOWSKI Zbigniew, zam. w Krakowie, zgubił legitymację szkolną wydaną przez AGH. 16005

PRADZYŃSKI Bogdan, zam. w Krakowie, zgubił legitymację szkolną nr 261 Akademii Sztuk Plastycznych. 16006

KOPEC Józef, zam. w Krakowie zgubił indeks wydany przez Politechnikę Krakowską. 16012

KOBUS Irena zgubiła przepustkę tymczasową nr 2103 wydaną przez Wytwórnię Papierosów „Czyżyny”. 16212

STEBELSKA Danuta, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką wydaną przez AGH. 16237

SABAŁ Mieczysław, zam. w Krakowie, zgubił indeks wydany przez Wyższą Szkołę Rolniczą. 16247

Dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych w Krakowie

lub wyznaczony zastępca przyjmują zainteresowane osoby w SPRAWIE SKARG I ZAŻAŁEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK OD GODZ. 15 DO 16 W BIURZE PRZY UL. ŁÓBZOWSKIEJ 22 BLOK C.

W wypadku, gdyby na poniedziałek przypadał dzień wolny od pracy, przyjęcia interesantów zostaną przesunięte na dzień następny. K-4007

Wzrost produkcji o 300 proc. 6,5 miliona złotych oszczędności nowe metody i postęp techniczny

oto realizacja planu 6-letniego

w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych

W ŚRODE, 12 października, dzień wstał słoneczny. Słupek rzeź: podnieście się do plus 12 st. Celsjusza. Gdyby zaś można było postawić się aparatem, mierzącym ludzkie uczucia i nastroje, w dniu tym w Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych „termometr” tak wskazywałby temperaturę jeszcze wyższą. Bo oto właśnie przed godziną zakładowe mesafony obwieściły załozdce, że ukończyła ona plan 6-letni i wkrocza w pięciolatkę.

Nowa wystawa

otwarta zostanie w Domu Matejki

W ŚROD prac Jana Matejki, znajdują się m. in. precyzyjnie wykonane rysunki i szkice ozdób złoćniczych. Szkice te wykorzystywane były przez artystę, przy malowaniu wielkich Jego dzieł. Obecnie w Domu Matejki zorganizowana zostanie wystawa, na którą złożą się te rysunki. (b)

Kronika Krakowa

Od wielu miesięcy nowohucki mieszkający niedierpiłwią się — spoglądając na budowę szpitala w Nowej Hucie. — „Kiedy wreszcie zakończone zostaną tu roboty?” Jak nas ostatnio informuje Dzielnicowa Rada Narodowa, ostateczny termin oddania szpitala do użytku uzgodniony został na czerwiec 1956 r. Mijamy nadzieję, że tym razem zostanie od dotrzymany.

Od dłuższego czasu między studentami „krają słuchy” jakoby jedną z dotychczasowych stółdek aka demickich (przypuszczalnie przy ul. 18 Stycznia) miano zamienić na centralną stołówkę dietetyczną, z której mogliby korzystać studenci wszystkich krakowskich uczelni. Sądząc po zainteresowaniu, jakie powstaje wiadomości obudziła wśród studującej młodzieży, placówka taka byłaby bardzo pożyteczną. (gaw)

Krótkofalowa radiostacja Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Krakowie wznowiła ostatnio swoje niedzielne radiowe audycje. Nadawane są one w godzinach od 10 do 12 na paśmie 42 m. W ciekawej i interesującej formie zapoznają one słuchaczy z działalnością poszczególnych kół LPZ, omawiają pracę szkoleniową i organizacyjną ich członków, podają wyniki LPZ zawodów sportowych. (l)

W cyklu publikacji Instytutu Badań Literackich pod redakcją Jana Kotta ukazała się ostatnio ciekawa rozprawa Anieli Lempickiej „O Weselu Stanisława Wyspiańskiego”. Wydana w 50 rocznicę krakowskiej prapremiery bogato ilustrowana książka o „Weselu” niewątpliwie jeszcze bardzo zbliży czytelnikom problematykę tego arcydzieła naszej literatury dramatycznej.

W związku z kończąca się wymiana pozwolen na prowadzenie pojazdów mechanicznych, prezydium MRN przypomina, że należy zgłaszać się do Wydziału Komunikacji Drogowej przy ul. Waryńskiego 12 (11 p.), w godz. od 9 do 13. Wymiana trwa będzie tylko do 15 stycznia 1956 r.

»Dni Przeciwwgruźlicze« zmobilizowały społeczeństwo Krakowa do walki o podniesienie zdrowotności

Podczas „Dni Przeciwwgruźliczych”, zwrócono w Krakowie szczególną uwagę na uświadomienie kobiet. Zapoznano je ze szerepieniem dzieci przeciwwgruźlicza szczepionką BCG, najbardziej skutecznym środkiem w zapobieganiu tej groźnej chorobie społecznej.

Na odczytach, pogadankach i prelekcjach mówiono o społecznej walce z gruźlicą oraz poinformowano społeczeństwo, w jaki sposób należy korzystać z urządzeń Poradni Przeciwwgruźliczych.

Tegoroczne „Dni” upłynęły ponadto pod hasłem walki z alkoholizmem, jako jednym z czynników sprzyjających rozwojowi tej choroby.

Wyprzedzić niemal o 3 miesiące kalendarzowy czas — to nie lada sukces i powód do zasłużonej radości i dumy. Toteż pracownicy KZWME jeszcze teraz wspominają „historyczny” dla nich październikowy dzień, a w rozmowach, naradach i dyskusjach wracają do tamtych minionych sześciu lat.

Cofnijmy się i my wraz z nimi w owe czasy, uszerzonymi zawarte w nich zdarzenia i fakty...

DLA GÓRNICICTWA

Rok 1950. Przemysł węglowy mechanizuje się. Maszyny zacinają wyręczać górnika w jego ciężkiej pracy. Wywania się potrzeba dostarczenia górnikom urządzeń wiertniczych, aby przestali wreszcie bić kilofem w ścianę węgla. Do urządzeń tych niezbędne są przewody wężbowe.

Krakowskie Zakłady Wytwórcze, jako jedyne w Polsce, przewody te zobowiązują się wykonać. Uruchamiają ich produkcję, a w związku z tym powiększają swój teren o stary pocegielniany budynek.

DLA KOLEI

Rok 1951/52. Rozwój linii komunikacyjnych. Kolej woła o kable blokowe — nastawcze, niezgodne do sygnalizacyjnych urządzeń. Załoga krakowskiej fabryki postanawia odpowiedzieć na to wezwaniu. Uruchamia masowy wyrób kabli nowego gatunku, zagospodarowuje dla nich ogromną halę produkcyjną.

Równocześnie coraz lepiej rozwija się współzawodnicтво pracy, w poszczególnych wydziałach pojawiają się nowe metody Kowalowa, Korabielnikowej...

CENNA INICJATYWA

Rok 1953. W przemyśle krajowym daje się dotkliwie odczuwać brak maszyn kablowych. W obrębie zakładu powstaje fabryczka, w której wytwarza się nowoczesne urządzenia. Krakowskie skłerearki i izolarki opanowują krajowy rynek, wypierają import. W tym samym roku, rusza produkcja drutów nawojowych we włókna szklanych do siłników elektrycznych. Zastępować będą one odtąd materiał sprowadzany z zagranicy oraz krawo w druty w bawelnie. Zapamiętajmy dwa nazwiska: inż. Smoczyński i mgr Bańdouchowa. Oni to opracowali technologię nowych kabli.

Produkcja to jednak nie wszystko. Brzemienny wydziałem jest rok 1953 dla KZWME jeszcze z innego względu. Jeden z jego pracowników staje się inicjatorem wielkiego ruchu, który obejmie później prawie cały kraj. To Franciszek Klaja. Inicjatywę jego, jako pierwszy w KZWME, przejmuje wydział gumowy.

POWAŻNE OSZCZĘDNOŚCI

Rok 1954. 45 milionów zł oszczędności rocznie na miedzi, ołowiu i innych surowcach to jedno z największych osiągnięć przedostatniego roku planu 6-letniego w zakładach. To rezultat twórczej myśli i pracy inżynierów: Adama Lauscha, Ferdynanda Włodki i Adolfa Fłodka z KZWME oraz pracowników Centralnego Biura Konstrukcji Kablowej.

Opracowują oni nowy typ kabla telefonicznego do rozmów dalekosiężnych. Na jego torze rozmówczym można prowadzić równocześnie 60 rozmów telefonicznych, gdy dotychczas — tylko jedną. Krakowska fabryka produkcję tych kabli prowadzi masowo.

Rok 1954 Zakłady Wytwórcze kończą meidunkiem: wszystkie cykle produkcyjne objęte zostały inicjatywą Franciszka Klaja.

WIĘKSZE ZAROBKI

Rok 1955. Fabryka powiększa się o nowy wydział, tym razem — drutów nawojowych w lakierze benzyno — odpor nym. Używane będą one do aparatów elektrycznych. Inż. Smoczyński opracowuje dla nich technologię lakieru, dotąd sprowadzanej z Anglii. Jest on lepszy od zagranicznej. Inż. Smoczyński zostaje laureatem Nagrody Państwowej III stopnia.

Równocześnie ugruntuwuje się me todata Klaja. W 1955 r. daje ona zakładom około 2 miliony zł oszczędności.

I oto nowe osiągnięcie: Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów

Restauracja „Nowa” zostanie otwarta jeszcze w grudniu

Jeszcze w grudniu br. otrzyma Kraków nową restaurację. Będzie ona otwarta przez Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód”, w nowym budynku na rogu ul. Grzegorzeckiej i Rzeźniczej.

Wyposażona w estetyczne i nowoczesne urządzenia restauracja obliczona została na około 180 miejsc. Restauracja otrzymała już nawet nazwę, która brzmi: „Nowa” (b)

Elektrotechnicznych, jako jedne z pierwszych w Polsce a pierwsze w Krakowie, wprowadzają rozrachunek międzywydziałowy, stanowiący wyższą formę socjalistycznego gospodarowania. Dzięki rozładunkowi międzywydziałowemu, podnosi się zarobek pracownika. Gdy w 1954 r. wy nosił on przeciętnie 5,37 zł na godzinę, teraz wzrósł do 5,78 zł.

W LATACH 1950 — 1955, produkcja wzrosła o 300 proc., a ruch racjonalizatorski przyniósł ponad 6 i pół miliona zł oszczędności. W cyfrach tych zawiera się plan 6-letni Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

Lecz cyfry to nie wszystko. Trzeba za nimi widzieć takie procesy, jak wprowadzania nowych metod i postęp techniczny, trzeba widzieć heroizm twórczej pracy, wielki krok naprzód w kształtowaniu się świadomości ludzkiej.

Plan 6-letni przyniósł krakowskiej fabryce nowy, socjalistyczny awans społeczny. (lov)

Dlaczego w nowohuckim Domu Mody »Stylowy«

nie można zamówić futrzanej kurtki

W IERZCH uszyty zostanie z gabardyny. Na spód wybrała klientka odpowiedni filar. Trzeba jeszcze tylko zdecydować jakie futerko na kołnierze będzie najbardziej twarowe, a następnie omówić z krojem, Stanisławem Muchą, fa son pelisy.

Klientka, księgowa jednego z zakładów produkcyjnych Huty im. Le-

Młodzieżowy zespół teatralny Cechu Galanteryjników wystąpi dla wsi

Przy Cechu Galanteryjników istnieje od 6 miesięcy zespół teatralny, który grupuje młodzież kół uczniowskich. Młodzież ta pracuje pod kierunkiem zawodowego aktora Teatru Młodego Widza.

Zespół teatralny da kilkanaście przedstawień okolicznościowych dla młodzieży różnych cechów. Program przedstawień zmieniany był dwukrotnie. Na pierwszy program, który nosił nazwę „Spotkanie na wesoło” złożyły się skecze, monolog i recytacja o charakterze satyrycznym. Drugi program poświęcony był pamięci Mickiewicza. Były to przeważnie inscenizacje utworów Poety. Obecnie zespół planuje zorganizować program sylwestrowego.

W przyszłym roku młodzieżowy zespół wyjdzie „z własnego podwórka”, dając przedstawienia w ramach łączności miasta ze wsią, dla rzemieślników, zrzeszonych w cechach woj. krakowskiego. (Mal)

Dokumentacja techniczna i... samba

76 PAR nóg wysuwa się w bok, aby za chwilę zmienić pozycję zgrabnym, tanecznym krokiem. Prof. Wiecysty podaje taki: — Raz, dwa... Raz, dwa... Dancersy ujmują „przepisowo” partnerki i 98 par przy akompaniamencie fortepianu rusza wzdłuż sali. Jesteśmy w Międzyuczelnianym Klubie Studenckim przy ul. 3 Maja 5, gdzie odbywa się kurs tańca towarzyskiego dla początkujących. Kurs zorganizowało Zrzeszenie Studentów Polskich i widocznie bardzo w porę, gdyż liczba uczestników ciągle się zwiększa.

Nic dziwnego. Wielu studentów, zajętych nauką, nie miało warunków na zainteresowanie się choreografią. Lekcje pozwolą im na uzupełnienie tej luki.

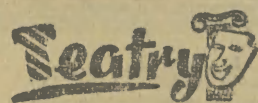
Ze uczyć się tańca nie łatwo, przekonujemy się w rozmowie ze studentami. Na przykład student IV roku AGH, Stanisław Sadecki, odpowiada, że łatwiej robić dokumentację techniczną urządzeń centralnego ogrzewania, niż pół godziny ćwiczyć sambę.

Nieco innego zdania jest Mariusza Pasternak, studentka Wyższej Szkoły Rolniczej, która z zapałem twierdzi, że tańce jest najmielszą rozrywką po całodziennym nauce.

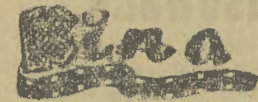
Jesteśmy pewni, że tego samego zdania jest jej partner, kolega Sadecki. (gaw)

Redaguje Kolegium. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział młejski 546-34, dział terenowy 219-48. Łączność z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58, Zam. 3016 B-6-14663

CO GDZIE KIEDY

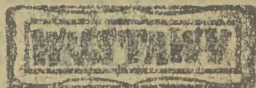


Słowackiego — godz. 19.15 „Pierwszy dzień święta”.
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Cienie”.
Począł — godz. 16 „Mickiewicz”, godz. 19.15 „Mał i zona”.
Młodego Widza — godz. 19 „Opowieść zimowa” (próba generalna dla ko).
Ludowy (Nowa Huta) — niezczyny
Grotteska — godz. 14 „Złota rybka”.
Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Płoki z morałem”.
Muzyczny — godz. 19.30 „Kraina uśmiechu”.
Kolejarza (Bocheńska 7) — godz. 16 „Dom otwarty” (przedstawienie zamknięte, jubileuszowe).



Apollo — „Liliomfi” godz. 15.45, 18, 20.15.

Ulecha — „Irena do domu” godz. 15.45, 18, 20.15.
Przyjaźń — program dla dzieci godz. 16, 16 „Pieśń preri” godz. 17, 18, 19, 20.
Sztuka — „Zdobycie Everestu” godz. 16, 18, 20.
Chemik — „Ciemna rzeka” godzina 19.
Stal — godz. 16, 18, 20 „Sól ziemi”.
Świt — godz. 16, 18, 20 „Natchnienie”.
Wanda — „Wyroczenia” — godz. 16, 18, 20.
Wolność — niezczyny.
Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.30 „Preludium sławy”.
Warszawa — godz. 16, 18, 20 „Upadek emiratu”.
Związkowiec — godz. 17 i 19 „Kochajmy własne żony”.



Pałac Sztuki — wystawa Piotra Michałowskiego.
Dom Plastyków — wystawa zbiorowa. Czynną od godz. 10 do 18.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, erwartki, godz. 9-14.30, piątki godz. 12-18.
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
Pałac Sztuki — wystawa Okręgu ZPAW.
SARP (ul. św. Jana 11) — wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10-12 i 16-20.

DYŻURY

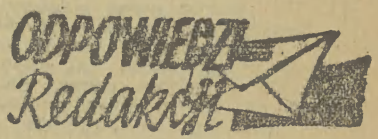
Pogotowie milicyjne 333-33.
Straż Pożarna — telefon nr 08.
Pogotowie Ratunkowe — ul. Sienickiego 1. Telefon 09. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9.

DYŻURY SZPITALI

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9.
Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna AM.
Dyżur położniczy: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM. (Kopernika 23).



„Czytelnik z Tłuczania”. Prosimy o podanie Waszego dokładnego adresu i nazwiska (podpis na liście jest mało czytelny), a wówczas będziemy mogli ewent. wykorzystać nadesłane nam uwagi. (1608)

Karolina Szindler, Kraków. Podajemy żądany przez Was adres Pelnomocnika Rządu dla spraw repatriacji Warszawa, ul. Nowy Świat 64. Radzimy zwrócić się tam listownie. (1799)

M. Peterkówna, ul. Topolowa 46. Konduktorko, która wytargowała za ucho 12-letniego pasażera, (uchylającego się od wykupienia biletu), a na stopnie wyprosiła go z tramwaju, zwrócone uwagi na niewłaściwe postępowanie. Niewłaściwe było także postępowanie pasażerów — świadków tej sceny, którzy nie przyszyli z pomocą konduktorkę i nie zajęli w stosunku do młodocianego chuligana zdecydowanego stanowiska. (1463/1)

Grafiecka Alicja, ul. Dieła 73. Klient winien sprawdzić wagę towaru przy kupnie. W Waszym wypadku chodzi o pomyłkę przy ważeniu ziemniaków. Można więc zgłosić się do sprzedawcy, celem odebrania różnicy. (1774/1)

Postawa Z., Pychowice 92. W sprawie kupna dachówki, winniście ponownie i bezzwłocznie złożyć podanie do DRN Podgórze. Prośba Wasza będzie rozpatrzone przychylnie i szybko, jak zapewnia nas Prezydium MRN. (1211/1)

Maria Górecka, Kraków: Vera Vukiewicz Śarap, Kraków. W Waszych sprawach interweniujemy. O wynikach powiadomimy w terminie późniejszym. (1716, 1771)

Jerzy Piskorz, Ruszcza. Odpowiedź w sprawie Was interesującej przesyłamy listem. (1456)

Tadeusz Nitka, Kraków. Przedłużenie linii autobusowej Dworzec — Dębinki na Zakrzówek jest w tej chwili niemożliwe, z powodu braku dostatecznej ilości wozów. (1777)
Boreczka, Kraków. Wasze uwagi o uprzejmym zachowaniu się urzędników przekazałmy jej władzom zwierzchnim. (1786)

